

UCHWAŁA Z DNIA 12 PAŹDZIERNIKA 2010 R.
SNO 46/10

Przewodniczący: sędzia SN Eugeniusz Wildowicz.

Sędziowie SN: Grzegorz Misiurek (sprawozdawca), Halina Kiryło.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 12 października 2010 r. zażalenia Prokuratora Rejonowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 maja 2010 r., sygn. akt ASDo (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł :

u c h y l a z a s k a r ż o n ą u c h w a ł ę i p r z e k a z u j e s p r a w ę S ą d o w i A p e l a c y j n e m u – S ą d o w i D y s c y p l i n a r n e m u d o p o n o w n e g o r o z p o z n a n i a .

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 28 maja 2010 r. odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego za to, że:

- w dniu 5 września 2009 r. w A. znieważył funkcjonariusza policji Roberta A. w ten sposób, że użył wobec niego słów powszechnie uznanych za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, tj. za czyn z art. 226 § 1 k.k.,

- w dniu 5 września 2009 r. w A. znieważył pracowników służby ochrony Sebastiana M. i Dawida B., używając wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe, tj. za czyn z art. 216 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że w dniu 5 września 2009 r. pracownicy ochrony Sebastian M. i Dawid B. uniemożliwili sędziemu Sądowi Rejonowego, będącemu pod widocznym wpływem alkoholu, wejście na Stadion (...) w A., na którym miał zostać rozegrany mecz piłkarski między reprezentacjami Polski i Irlandii Północnej. Podczas interwencji wymienionych pracowników ochrony sędzia zwrócił się do nich słowami: „ty kur... nie wiesz kim ja jestem, ja i tak wejdę na stadion, czy nie wiecie kim ja jestem, co wy k...wy tutaj robicie, jesteście szmaciarze, nie wpuszczacie kur... porządnych ludzi, powinniście ulice zamiatać”. Bezpośrednio po tym zdarzeniu, na posterunku policji, sędzia użył wobec policjanta Roberta A. słów: „będziesz k...wo siedział w kryminale”.

Przyjmując, że opisane wyżej czyny noszą znamiona występku określonych w art. 226 § 1 i art. 216 § 1 k.k., Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że zachowanie sędziego nie było tak drastyczne, aby zachodziła potrzeba pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Sędzia Sądu Rejonowego ma dobrą opinię w pracy, a w jego dotychczasowym postępowaniu nie było podobnych nagannych zachowań. Pokrzywdzeni zostali przeproszeni przez sędziego i nie żywią do niego niechęci, zaś całe zajście nie wywołało zgorszenia publicznego. Okoliczności powyższe wskazują na niski stopień społecznej szkodliwości obu czynów. Brak wniosku pokrzywdzonych o ściganie za przestępstwo określone w art. 216 § 1 k.k. uniemożliwia prokuratorowi wszczęcie postępowania o ten czyn.

Na powyższą uchwałę zażalenie wniósł Prokurator Rejonowy zarzucając:

- obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 216 § 1 i 5 k.k. w związku z art. 110 § 2 i art. 128 u.s.p. przez uznanie, że przestępstwo określone w tym przepisie jest ścigane na wniosek pokrzywdzonego, podczas gdy przestępstwo to jest ścigane z oskarżenia prywatnego, a zatem nie wymaga wniosku o ściganie pochodzącego od osoby pokrzywdzonej,

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.: art. 60 § 2 k.p.k. w związku z art. 110 § 2 i art. 128 u.s.p. przez uznanie, że postępowanie o czyn z art. 216 § 1 k.k. nie toczy się z urzędu mimo, że prokurator wszczynając w dniu 14 września 2009 r. śledztwo w niniejszej sprawie wskazał wyraźnie, iż postępowanie toczy się o ten czyn, obejmując go w ten sposób ściganie z urzędu oraz art. 424 § 1 k.p.k. w związku z art. 110 § 2 i art. 128 u.s.p. przez niewyjaśnienie okoliczności, które przemawiały za tym, że czyny zarzucone sędziemu cechuje znikomy stopień społecznej szkodliwości,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, polegający na wadliwym stwierdzeniu, że brak jest przesłanek uzasadniających zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 80 § 2c u.s.p., sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. W orzecznictwie sądów dyscyplinarnych podkreśla się, że chodzi tutaj o podejrzenie w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości lub zastrzeżeń zarówno co do popełnienia samego czynu, jak i występowania innych znamion objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej. Przed podjęciem uchwały zezwalającej na

pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sąd dyscyplinarny musi zatem rozważyć, czy spełnione zostały przesłanki stanowiące dostateczną podstawę do przedstawienia sędziemu zarzutu popełnienia przestępstwa. Zarzut taki nie może zostać przedstawiony w razie wystąpienia jednej z przeszkód procesowych wymienionych w art. 17 § 1 pkt. 1 – 11 k.p.k., gdyż w takim wypadku nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza. Na przeszkody takie wskazał Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjmując, iż stopień szkodliwości społecznej obu czynów, których dopuścił się sędzia Sądu Rejonowego, jest znikomy (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.), a ponadto – w odniesieniu do czynu z art. 216 § 1 k.k. – że brak wniosku pokrzywdzonych uniemożliwia prokuratorowi wszczęcie postępowania przeciwko sędziemu (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.). Podniesionym w zażaleniu zarzutom, kwestionującym trafność powyższej oceny, nie można odmówić słuszności.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia (art. 115 § 2 k.k.). W judykaturze i w piśmiennictwie podkreśla się, że oceny tej dokonuje się niezależnie od czynników bezpośrednio niezwiązanych z określonym czynem, które wystąpiły przed jego popełnieniem albo po jego popełnieniu (np. takich, jak przyznanie się sprawcy do winy, dobrowolne naprawienie szkody, wyrażenie przez sprawcę skruchy, czy też pogodzenie się z pokrzywdzonym). Nie jest też dopuszczalne uzależnianie oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu od okoliczności charakteryzujących szeroko pojmowaną osobowość sprawcy (zob. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 września 2008 r., SNO 68/08, Lex nr 491427 i OSNSD 2008 r., poz. 82 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1984 r., V KRN 336/84, OSNPG 1985, nr 5, poz. 66). Tymczasem, jak trafnie zarzucił skarżący, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, rozważając stopień szkodliwości czynów objętych wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej, skoncentrował się na okolicznościach pozbawionych w tym zakresie jakiegokolwiek znaczenia. Nieodniesienie się przez Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach zaskarżonej uchwały w sposób wszechstronny i wyczerpujący do okoliczności istotnych z punktu widzenia powyższej oceny uniemożliwia przeprowadzenie kontroli trafności wysnutego przez ten Sąd wniosku, że stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez sędziego Sądu Rejonowego jest znikomy. Uniemożliwia to skuteczne odparcie zarzutu obrazy art. 424 § 1 k.p.k. w związku z art. 110 § 2 i art. 128 u.s.p. oraz zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonej uchwały.

Przesłanki odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej za czyn wypełniający znamiona występku z art. 216 § 1 k.k.

nie może stanowić – co trafnie zarzucił skarżący – brak wniosku pokrzywdzonych o ściganie. Przepis to nie jest ścigane na wniosek pokrzywdzonego, lecz z oskarżenia prywatnego, co wynika jednoznacznie z art. 216 § 5 k.k. Niewątpliwie zatem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrażając pogląd odmienny, naruszył wymieniony przepis.

Zgodnie z art. 60 § 1 k.p.k., w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego prokurator wszczyna postępowanie albo wstępuje do postępowania już wszczętego, jeżeli wymaga tego interes społeczny. Ocena istnienia interesu społecznego należy do prokuratora i nie podlega kontroli procesowej. Zarówno wszczęcie postępowania przez prokuratora, jak i wstąpienie do postępowania już wszczętego wywiera ten skutek, że od tej chwili postępowanie toczy się z oskarżenia publicznego (art. 60 § 2 *in principio* k.p.k.).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wychodząc z błędnego założenia, że brak wniosku pokrzywdzonych uniemożliwia prokuratorowi wszczęcie postępowania przeciwko sędziemu o czyn wypełniający znamiona przestępstwa z art. 216 § 1 k.k., pozostawił poza zakresem swoich rozważań kwestię, czy w konkretnym stanie faktycznym prokurator skorzystał z prawa ingerencji w sprawę w sposób przewidziany w art. 60 § 1 k.p.k. Zaniechanie to nie pozwala odeprzeć także zarzutu naruszenia art. 60 § 2 k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w uchwale.